

SŁOWO

WILNO, Czwartek 29 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZYŃ—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitko.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃIEC—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY P.O.W.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 74.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.
Dzisiaj będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-
dzieło świata, na-
technionego tworu
Ducha Ludzkości

KRÓL KRÓLÓW

REALIZACJA CECILIA B. DE MILLE'A

Specjalna ilustracja muzyczna!
Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.
UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. 5.30 7.45 — 10.
Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł 60 gr, balkon 80 gr. Ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko na pierwszy seans połowę.

Przed rokowaniami w Królewcu.

Postulaty sfer przemysłowych
Wileńszczyzny podstawą polsko-litewskich rokowań w Królewcu.

We wtorek 27 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja międzyministerialna z przedstawicielami sfer gospodarczych na temat przyszłych stosunków gospodarczych z Litwą w związku z zamierzonym otwarciem Niemna.

Konferencja ta odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem p. Ministra Karola Niezabytowskiego. Udział w niej wzięli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, m. in. Dyr. Departamentu Leśnego p. inż. Miklaszewski, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz przedstawiciele ziemian, handlu i przemysłu.

Wilno reprezentowali przedstawiciele Związku Przemysłowców Polskich p. inż. Wojewódzki oraz przedstawiciele Związku Przemysłowców Leśnych p. inż. Kroszkin i Parnes.

P. Minister Niezabytowski po otwarciu posiedzenia zaproponował omówienie następujących kwestii:

1. Jak się odbije otwarcie Niemna na życie gospodarcze Wileńszczyzny?

2. Czy wywóz Niemnem surowców drzewnych wpłynie ujemnie na nasz przemysł tartaczny?

3. Czy należy obawiać się konkurencji portu Kłajpedzkiego dla naszych portów w Gdańsku i Gdyni?

Postawiając te pytania p. Minister Niezabytowski zaproponował, aby w tych sprawach wypowiedzieli się przedstawicielom przedstawicieli Wileńszczyzny. W imieniu przemysłu wileńskiego zabrał głos p. inż. Kroszkin, który podkreślił ciężki stan gospodarczy ziem północno-wschodnich, zaniedbanych przez rząd polski i pozbawionych kulturalnych dróg dla ekspansji gospodarczej, wypowiedział zdanie, że otwarcie Niemna oraz Wilij, połączone z jednoczesnym otwarciem dróg kolejowych łączących Wilno z Libawą i Kownem wywarłoby dodatni wpływ na rozwój gospodarczy Wileńszczyzny.

Ponieważ jednak otwarcie Niemna stanowi poważne niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu tartaczego, gdyż surowiec niezbędny dla tego przemysłu masowo eksportowany będzie zagranicę, należałoby dla tych gatunków drzewa, które przecierane są na naszych tartakach ustalić cło prohibicyjne.

Analogiczne stanowisko zajął p. inż. Wojewódzki, który również dowodził potrzebę otwarcia Niemna przy nieodzownym warunku ograniczenia wywozu surowca tartaczego za pomocą kontyngentów wywozowych. Przedstawiciel zaś Związku Ziemianników Litwie i Kłajpedzie niż Polsce. Również silnie wyrażano obawę, że drzewo rosyjskie korzystając z otwartego tranzytu przez Niemien i Wilij stworzy poważną konkurencję drzewu polskiemu na rynkach zachodnio-europejskich, a szczególnie niemieckich.

W ogólnej dyskusji przeważała opinia i to przedstawicieli centralnych organizacji gospodarczych, że otwarcie Niemna raczej więcej przyniesie korzyści Litwie i Kłajpedzie niż Polsce. Również silnie wyrażano obawę, że drzewo rosyjskie korzystając z otwartego tranzytu przez Niemien i Wilij stworzy poważną konkurencję drzewu polskiemu na rynkach zachodnio-europejskich, a szczególnie niemieckich.

Na konferencji tej okazano duże zainteresowanie ankietą „Słowo”. W rezultacie obrad przedstawiciele rządu oświadczyli, że uznają dostatecznie otwarcie Niemna i innych dróg komunikacyjnych dla Wileńszczyzny, jednak uważają, że skomplikowane skutki otwarcia Niemna nie mogą jeszcze być ściśle ustalone, wobec czego cała ta sprawa wymaga dalszych szczegółowych studiów. Niemniej jednak—zdaniem czynników rządowych—opinia wileńskich sfer gospodarczych posłuży za podstawę w czasie przyszłych rokowań polsko-litewskich.

B. S.

„Lietuvos Aidas“ o widokach porozumienia.

KOWNO, 28.III. Urzędowa „Lietuvos Aidas“ umieszcza obszerny artykuł, poświęcony konferencji w Królewcu. Pismo stwierdza, iż interesy Polski i Litwy są trudne do pogodzenia ze względu na kwestię wileńską. Polacy ujmują kwestię w ten sposób: „jeżeli będziecie poruszać sprawę wileńską, nigdy nie dojdziemy do porozumienia. Będziemy mówić o tem, w czym można osiągnąć porozumienie. Jeżeli stosunki wzajemne nawiążą się, wówczas kwestia Wilna rozwiąże się sama przez się”. Polacy przez cały czas dążą do takiego właśnie stawiania kwestii, co jednak, zdaniem pisma, jest metodą w praktyce nie do przyjęcia. Bardzo wątpliwym jest, czy da się uregulować poszczególne kwestie, nie poruszając całokształtu problemu polsko-litewskiego. Z drugiej zaś strony, jeżeli poruszyć całokształt problemu stosunków polsko-litewskich nadzieja porozumienia będzie bardzo mała. Jeżeli uda się osiągnąć jakiekolwiek porozumienie, będzie ono prowizoryczne i o tyle tylko osiągnięte w duchu Ligi Narodów, że nawet przy braku normalnych stosunków kwestia konfliktu zbrojnego zupełnie będzie wyłączona.

Nowe zarządzenie w sprawie katastrof sił wodnych.

Celem uzyskania dokładnego zorientowania się w stanie i warunkach użytkowości sił wodnych w Polsce i ułatwienia w ten sposób racjonalnego wykorzystania tych sił, założony został z rozporządzenia Ministra. Roboty Publ. kataster sił wodnych. Kataster sił wodnych opracowany dla poszczególnych rzek lub odcinków tych rzek, składający się z tablic liczbowych i wykresów poda wartości potrzebne do obliczenia siły wodnej t. j. powierzchni dorzecza, spad oraz siły wody dla charakterystycznych stanów wody.

Prace dotyczące dorzecza Niemna, rzeki, która niewątpliwie w najbliższej przyszłości odegra nie małą rolę w ruchu pomiędzy Polską a Litwą, przeprowadzane będą przez Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg wodnych w Wilnie wchodzące w skład państwowej służby hydrograficznej.

W myśl powyższego rozporządzenia właściciele zakładów wodnych, obowiązani są w wypadkach konieczności dokonania potrzebnych pomiarów dozwolili wstępu do zakładu funkcjonariuszom władz wodnych.

Przy udzielaniu pozwoleń na zakłady wodne, w wypadkach wymagających rozpatrzenia projektu z podstaw hydrologicznych, władze wodne zasięgają opinii Biura Hydrograficznego. (t)

Pierwsze posiedzenie Izby Poselskiej.

Wybory wicemarszałków i sekretarzy.

WARSZAWA, 28.III. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po złożeniu ślubowania poselskiego przez niektórych posłów, którzy w dniu wczorajszym tego obowiązku jeszcze z jakichkolwiek bądź powodów nie spełnili przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Marszałek Daszyński ogłosił wynik głosowania na wicemarszałków. Głosowało 404 posłów. Białych kartek i nieważnych było 152. Ważnych zatem głosów 252. Absolutna większość wymagana do wyboru na wicemarszałka wynosiła zatem głosów 127. Otrzymali Woźnicki — 246, Marek — 239, Dąbski — 230, Czetwertyński — 214, Zahajkiewicz — 201, pozatem pos. Thon — 14, Dębski — 11. Reszta rozstrzelona.

Wybrani zatem wicemarszałkami zostali posłowie: Woźnicki, Marek, Dąbski, Czetwertyński, Zahajkiewicz.

Z kolei Izba przystąpiła do wyborów sekretarzy. Wynik głosowania na sekretarzy był następujący: głosowało 400 posłów, białych kartek oddano 131, ważnych głosów 269, absolutna większość — 135. Otrzymali głosów pos. Michałkiewicz (Piast) — 260, pos. Urbański (Ch.D) — 258, pos. Zygmunt Piotrowski (PPS) — 251, pos. Kruk (Wyzwolenie) — 249, pos. Władysław Fiałkowski (Str. Chł.) — 247, pos. Rozmaryn (Koło Żyd.) — 245, pos. Kornecki (ZLN) — 244, pos. Władysław (Ukr. Socj.) — 243, pos. Karau (Niemiec) — 207.

Wymienieni zatem posłowie wybrani zostali jako sekretarze Sejmu. Marszałek zaprosił posłów Michałkiewicza i Urbańskiego do zajęcia miejsc sekretarzy urzędujących.

Plan najbliższych prac Izby.

Następnie Marszałek zwrócił się do klubów, aby najpóźniej w dniu dzisiejszym zgłosili w kancelarii Sejmu dane o swej liczebności, niezbędne do ustalenia podziału miejsc w komisjach, konieczne jest bowiem utworzenie już jutro komisji budżetowej. Marszałek zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się dzisiaj we czwartek o godz. 11-ej rano z porządkiem dziennym: pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał roku budż. 1928 — 29. Jako punkt 2—pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach. Wreszcie jako punkt trzeci — pierwsze czytanie projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na rok 1928 — 29. Podając powyższe zawiadomienie Marszałek podniósł, iż Izba winna usilnie pracować, aby załatwić prowizorium budżetowe do dnia 1 kwietnia. Komisja musi zatem jutrowieczorem obradować, ażeby w piątek popołudniu mogło się odbyć drugie, a ewentualnie także trzecie czytanie prowizorium budżetowego i także projektu ustawy o inwestycjach. Jeżeliby trzecie czytanie nie mogło się odbyć w piątek, należałoby odbyć w sobotę już o godz. 10 rano plenarne posiedzenie Sejmu, ażeby Senat mógł jeszcze w sobotę odbyć obrady i ażeby 31 marca prowizorium mogło być uchwalone przez obie Izby.

Wpłynął wniosek posłów socjalistycznych o amnestję zupełną dla przestępców politycznych. Marszałek wniosek ten przekazał komisji prawnej. Demonstracyjny wniosek klubów ukraińskiego i białoruskiego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych po odrzuceniu nagłości jego, został jako zwykły odesłany do komisji administracyjnej.

Marszałkowie Izby poselskiej i senackiej na Zamku

WARSZAWA, 28. III. (t. i. w. Słowo). O godzinie 5-ej popołudniu marszałek Senatu prof. Szymański udał się na Zamek gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta. Po audjencji na Zamku prof. Szymański udał się do Belwederu, gdzie przez czas dłuższy konferował z Marszałkiem Piłsudskim.

Wieczorem o godzinie 8-mej na Zamek pojechał marszałek Izby Poselskiej p. Daszyński i odbył półtoragodzinną konferencję z Prezydentem Mościckim. W kołach politycznych mówią, że rozmowa dotyczyła całokształtu sytuacji parlamentarnej, jaka się wytworzyła w dniu dzisiejszym.

Sprawdzenie do nonsensu

— Telefonem z Warszawy —

Onegdajszym wyborem posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu sprawdził swoją rolę do nonsensu.

Sejm nie będzie teraz rozwiązany. Zawiodł nas ten nastrój, który się wyczuwał we wtorek wieczór. Zacznie się dłuższa czy krótsza demonstracja sejmowego nonsensu. „Ostatnia próba” Marszałka Piłsudskiego było to rozpoczęcie prac sejmowych przez klub Jedynek. W klubie tym znaleźli się ludzie, mówiący różnymi politycznie językami, ale właśnie że mówili różnymi językami, językiem porozumiewawczym dla nich wszystkich mógł być jedynie język konieczności państwowych i dobra Państwa, właśnie dlatego, że horyzonty myślowe ludzi z Jedynek są tak od siebie oddległe, jedyną argumentacją, którą można było się na Klubie posługiwać były argumenty dobra Państwa. Te tylko mogły być słuchane przez wszystkich. Przez wysunięcie wicepremiera na marszałka Sejmu Marszałek Piłsudski złożył Sejmowi jako całoci oświadczenia. Sejm tę ofertę odrzucił. Zobaczymy czy potrafi pracować sam.

Oczywiście Sejm nie może pracować, nie będzie pracować. Jedyńska była predestynowana na to, aby objąć odpowiedzialność za całość prac sejmowych. Tutaj mieli rację ci, którzy twierdzili, że Jedyńska to jest sukur oddany tonacemu, to jest próba ratowania parlamentaryzmu polskiego przez Marszałka Piłsudskiego. Ale Sejm to pomoc odrzucił. Jedyńska wczoraj, we środę, oddając białe kartki przy wyborze wicemarszałków i sekretarzy zaznaczyła, że odpowiedzialność za pracę Sejmu nie bierze, że pozostaje tu jako widz i świadek, nie jako współpracownik. Kto teraz będzie rządził Sejmem? Czy może endecja porozumie się z p. Warszawskim-Warskim komunistą i będzie próbowała tworzyć rząd pod hasłem: „obrony praworządności”? To są żarty oczywiście. Lecz obecne grupy partyjne, które zwyciężyły kandydaturę p. Bartla, niktynk nie mogą stworzyć większości dla stworzenia rządu, nie mogą one także stworzyć większości dla prac sejmowych. Z tej masy socjalistów, anarchii chłopskiej, Ukraińców i mniejszości, komunistów i endeków jakaż może powstać większość. We wtorek, gdy cała lewica w obronie komunistów napadła na Marszałka, na rząd, to endecy zachowywali wobec tej napastującej lewicy życzliwą neutralność, nawet bardzo życzliwą neutralność. Zdawało się, że pójdą wespół z p. Warszawskim z 13-stki i z Lwem Baczyńskim na obronę praworządności i parlamentaryzmu. Tak zresztą wynikałoby ze wszystkich artykułów endeckich o obronie praworządności, konstytucji 17 marca, we wszystkich przeciw swoich artykułach endecy tak samo krzyczą, jak p. pos. Chruki z Wołynia: „konstytucję szanować”. Ale wczoraj, we środę, endecy zmienili swą linię i gdy przyszedł wniosek Ukraińców o oswobodzenie więźniów, to endecy, Piast i chadecy poparli rządową jedynekę w odrzuceniu nagłości tego wniosku.

Złośliwi powiadają, że choć klub socjalistyczny pierwszy stanął za nagłością ukraińskiego wniosku, to jednak p. Daszyński z ulgą westchnął, gdy się przekonał, że z powodu kilku głosów nagłość ta została odrzucona. Nic nie byłoby w tem dziwnego. Z tych samych względów, z których my, przeciwnicy parlamentaryzmu,

cieszymy się, że „konflikty idą”, — on, ideowy zwolennik parlamentaryzmu, chciałby zapewne zrobić wszystko, aby jaskrawość tych konfliktów przytłumić. Bo jasne, że nadchodzące konflikty gubią parlamentaryzm polski ostatecznie. Marszałek Daszyński jest socjalistą, jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów w całej Europie. Lecz marszałek Daszyński jest patriotą. Walcząc swego czasu o niepodległość, dziś nie chce prowadzić Polski z powrotem ku przepaści. Dwie trzecie, to co jest większością sejmową nie jest zdolne kierować niktynk państwem, lecz nawet Sejmem. Jest to dążenie do chaosu, do przepaści. Były kiedyś czasy, gdy Polacy byli na froncie, a kuluary sejmowe przez trzy tygodnie nie mogły się zdobyć na stworzenie rządu i w Polsce była anarchia. Ale do tych czasów nie wrócimy. Dużo jest w Polsce nieprawości, ale też i dużo patriotyzmu. Pos. Daszyński jest obrońcą parlamentaryzmu, lecz przecież widzi on, że tej nawet obrony obecna endeko-komunistyczna większość przeprowadzić nie może. I dlatego on sam niewątpliwie zrobi wszystko, by powstrzymać jej skrajności, ale to nie wystarczy.

Można było się spodziewać, że po okresie ponizienia Sejmu przyjdzie u nas okres reakcji, że pojawi się dużo ludzi, którzy będą wysilać, aby inteligentnie bronić parlamentaryzmu. Tego właśnie niema. Niktynk nie przyszli, nie doszli do podjęcia próby teoretycznej obrony parlamentaryzmu, wobec zarzutów, które mu postawiła polska rzeczywistość, lecz nie zdobył się ten nasz polski parlamentaryzm na żadną, chociażby najmniejszą reformę. Współpraca z Jedyńką byłaby taką reformą. Jeśli jej nie chciano, trzeba było coś stworzyć innego. Co mianowicie, — tego obowiązany nie jest wskazywać przeciwnik parlamentaryzmu. Lecz właśnie, że parlament polski nie przeobraził się w żadną lepszą formę. Przeciwnie, dzień wczorajszy i onegdajszy był demonstracją wszystkich jego najgorszych wad. Powraca on znów w formie chaotycznego wiecu, ze śpiewami na różne melodie, bez żadnych kwalifikacji do pracy i nawet bez żadnej do tej pracy aspiracji. Odrzucenie kandydatury p. Bartla było w tych warunkach czynem histerycznym, nieodpowiedzialnym. Daszyński symbolizuje na podjum wyrazy: „nowy Sejm pracować nie może”.

Rozwiązanie nie, nastąpiło wczoraj. Ale my, którzy nie chcemy unikać konfliktów, widzimy już wróżby tych konfliktów, łurastające w wielkie fale. „Konflikty idą” — wykrzyknijmy wesolo. Fale bowiem tych konfliktów zatopią tę instytucję i stworzą przez to samo nowe formy konstytucyjne dla Polski. Cat.

Warszawa, 28 marca 1928
godz. 24-ta.

Oporny i zawzięty p. Rataj.

Warto zanotować następujący charakterystyczny szczegół z otwarcia Sejmu. B. marszałek sejmu, Maciej Rataj, nie złożył ślubowania, ani za pierwszym, ani za drugim razem, wstrzymał się tem samem od głosowania przy wyborze marszałka sejmu. Fakt ten zwrócił powszechną uwagę. Na zapytanie, zwrócone do p. Rataja w kulurach, w czasie jednej z przerw posiedzenia plenarnego, dlaczego nie bierze on udziału w obradach oświadczył: — Nie złożyłem ślubowania, bowiem gdyby marszałkiem sejmu został wicepremier Bartel, złożyłbym mandat.

Z otwarcia Sejmu.

Akt otwarcia Sejmu zakłóciły wiecowe burdy komunistów, którym z zapalem sekundowała PPS. Wyzwolenie i mniejszości. Przebieg tych awantur był następujący:

Usunięcie z sali Sejmu komunistów.

Gdy okrzyki komunistów ponawiały się, Marszałek Piłsudski oparł się o stół przydzielany i wytrzymując rzucając pod jego adresem wyzwiska, dwukrotnie powtórzył jeszcze ostrzeżenie: „Panowie, będziecie wyrzuceni z sali!” — poczem zwrócił się do stojącego obok ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego z jakimś poleceniem. Gen. Składkowski wyszedł, zaś Marszałek Piłsudski zasiadł w fotelu i zaczął się rozglądać po sali. W tej chwili zapanowało na sali milczenie. Komuniści nie wiedzieli widocznie co sądzić o wypowiedzi p. Marszałka i spoglądali w stronę przyjdum; cisza taka pełna niepokoju trwała około dwóch minut. Nagle po przez drzwi od strony fletu zajęty przez komunistów wkroczył minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski i komisarz rządu p. Jaroszewicz w asyście policji. Komuniści wszelkie narzazy wrzuciły; wołając: „amorduj nas!” poczem gdy policja usuwała ich z sali, zainonowali międzynarodówkę. Do gen. Składkowskiego rzuciło się z pięściami kilku socjalistów, lecz zostali odepchnięci. Policja wyprowadziła posłów komunistów Warskiego — Warszawskiego, Sochackiego, ukr. komun. Baczyńskiego, Gawrona oraz omyłkowo posła Smole z „Wyzw.”, który został zaraz zwolniony. Wyprowadzanych komunistów zgnał socjalista śpiewem „Czerwonego Sztandaru”, zaś „Blok współpracy” i publiczność na galerii manifestowała słusność zarządzenia oklaskami. Endecja i chrześc. narodowi, zachowywali się neutralnie. Znowu cisza.

Wtem pos. Woźnicki, prezes klubu „Wyzwolenia” zawołał: „Ładny początek!” P. Wyrzykowski („Wyzwolenie”): „Ha! ha!”

Marszałek Piłsudski, który stanął znowu obok przyjdum: „Uprzedzam panów, że ja nie będę urzędował przy krzykach i dlatego Sejm nie otworzę”.

P. Wyrzykowski: Urzędowanie, ale nie z policją..

P. Polakiewicz (Blok bezp.) odpowiada z miejsca coś p. Wyrzykowskiemu, a wówczas

Marszałek Piłsudski: Cicho tam, proszę nie przerywać..

Następuje milczenie, a wtedy Marszałek Piłsudski odczytał orędzie pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Powrót komunistów.

Powrót komunistów do sali obrad z aresztu w komisariacie Rządu, dokąd usunięto ich za burdy, odbył się w towarzysztwie straży marszałkowskiej. Gdy weszli rzucili się do nich zainteresowani posłowie z czego nieomieszkał skorzystać p. Sochacki, aby zacząć krótką mowę na temat: „protestuję przeciw rządowi fałszywostek”. Ale trącony łokciem przez p. Warszawskiego, urwał. W tym czasie przechodził przez kuluary prezes „Wyzwolenia” p. Woźnicki i widząc komunistów w towarzysztwie straży, zapalał gniewem z powodu rzekomego szykanowania posłów przez straż marszałkowską, na co otrzymał odpowiedź, iż strażnicy mają rozkaz przyprowadzenia wydalonych posłów do p. Bojki. Na skutek jednak nalegań p. Woźnickiego, straż oddała się; stał ukuto dowcip, iż p. Woźnicki odbił komunistów konwojowi. „Oswobodzeni” komuniści nie uciekli jednak, lecz stali p. zed drzwiami gabinetu marszałka Sejmu. Obudziło to powszechnie zainteresowanie.

By je wyjaśnić, należy się cofnąć do chwili, gdy w parę minut po przeprowadzeniu śledztwa w ratuszu, auta z postami komunistycznymi powracały do Sejmu. Publiczność zgromadzona na ulicy fuż wiedziała o incydencie.

Gdy tylko auta ukazały się, z tłumu, jak grzmot, rozległy się okrzyki: — Precz z postami komunistycznymi!

Precz z komunistami! — Niech żyje Marszałek Piłsudski! Samochody z postami zajęły na podwórze Sejmu.

Do auta, podsiadł naczelnik straży marszałkowskiej.

— Panowie posłowie pozwól do pana marszałka.

— Co, do Marszałka? — zapytał pos. Warszawski z przerażeniem.

— Nie, do przewodniczącego Sejmu, p. Bojki.

Okazało się, że p. Bojko interwenjował u rządu o uwolnienie aresztowanych, na co Marszałek Piłsudski zgodził się.

Depesza absolwentów medycyny do Marszałka Szymańskiego.

Absolwenci medycyny U.S.B. wystali następującą depeszę.

Prof. Szymański Marszałek Senatu Warszawa.

Absolwenci Wydziału Lekarskiego USB do gębi precej wysokiemi odznaczeniem Drogiego Profesora życzą mu z całego serca wszelkich pomyślności na tem wysoce i odpowiedzialnem stanowisku.

Adam Niewiński

Starosta Absolwentów Medycyny.

Institut de Beauté (Kéva-Paris).
Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657.
Masaż twarzy, usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9 2 popoł.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Tydzień ubiegły minął pod znakiem Sowietów. Wszystkie ważniejsze kwestie, bezpośrednio interesujące opinie polityczną Europę, łącznie lub ściślej wiązały się z bolszewizmem. Komisja rozbrojeniowa w Genewie, spisek w „Donbasie” i naprężenie stosunków niemiecko-rosyjskich, list Zinowiewa, sprawa złota w Ameryce, oto kilka najważniejszych wypadków ubiegłego tygodnia. Zanim przejdziemy do ich szczegółowego omówienia, warto zaznaczyć, że wszystkie one świadczą o dalszym przebiegu w opinii europejskiej w stosunku do bolszewizmu. Iluż jeszcze nie tak dawno wszechwładnie niemal panujące na Zachodzie w ocenie państwa Sowietów rozpraszają coraz silniej rzeczywistość. Europa i świat cały poznaje dokładnie moskiewskiego wilka w owczej skórze. Doskonałym przykładem osłaniania wilczych apetytów niewinnością owczej skóry są właśnie zakończone świeżo obrady komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej i sowiecki projekt całkowitego rozbrojenia.

Komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej w Genewie zamknęła swe obrady w ubiegłą sobotę odrzucając projekt sowiecki całkowitego rozbrojenia i przyjmując nowy projekt Litwinowa proponujący ograniczenie do połowy lub 1/4 stanu wojsk lądowych i morskich. Nowy projekt Litwinowa zostanie przesłany poszczególnym rządów dla rozpatrzenia. Opinie te będą przedmiotem obrad następnej sesji komisji, która zbierze się przed najbliższym ogólnym Zgromadzeniem Ligi.

Tak jest bilans prawie dwutygodniowych obrad komisji. A jakże był ich przebieg?

Przedmiotem dyskusji były cztery projekty rozbrojeniowe: amerykański znany pod nazwą projektu Kelloga, II Międzynarodówki, Komitetu bezpieczeństwa i arbitrażu i sowiecki. Pierwsze dwa, amerykański głoszący wyłączenie się wojny na pewien okres czasu, i II Międzynarodówki opierający się głównie o wiarę w siłę moralną opinii publicznej były jakby tłem, natomiast dwa pozostałe stanowiły główny temat. Projekt Komitetu bezpieczeństwa opierający się o status quo wysuwa zasadę paktów regionalnych, projekt sowiecki zaś domagał się całkowitego rozbrojenia. Najwięcej hałasu wywołała propozycja sowiecka. Było to przedewszystkiem w interesie inicjatorów ze względu na charakter propagandowy ich wystąpienia. P. Litwinow jadąc do Genewy zgryzł się z jego przemówienia demagogiczno-agitacyjne będącego dobrym rezonans. Trzeba przyznać jednak, że obecnie wrażenie było mniejsze, niż przy pierwszym wybuchu pacyfistycznej bombi sowieckiej w roku ubiegłym. Współdziałała delegacja sowieckiej z niemiecką, oraz drugą, z niemiecką, delegatą angielskiego lorda Cusenduna zniweczył efekt propagandowy propozycji sowieckich w bardzo znacznym stopniu.

Prasa sowiecka w chwili rozpoczęcia obrad triumfująca trąbiła, że projekt Litwinowa postawił rządy państw burżuazyjnych w „tupiku”: „mówię że chcecie pokonać — rozbrajacie się”, „Sowiecki, orzech” pisała „Prawa” — będzie trudny do zgryzienia. Tymczasem okazało się, że sowiecki „orzech” nie jest niczym więcej jak bafką mydlaną propagandy komunistycznej, która prysła gdy lord Cusendun zapytał się czy Sowieci pragną pokoju socjalnego i czy rezygnują z mieszania się do spraw wewnętrznych innych państw. Pytania te nazwał Litwinow prowokacją i oświadczył, że Sowieci nigdy nie zgodzą się z państwami reprezentowanymi w Genewie omawiać kwestii walki przeciwko rewolucji. W tem skrzyżowaniu się pytań istota sowieckich propozycji rozbrojeniowych oświełto-

na została wszechstronnie: „Wy rozbrajacie się — a my bolszewicy będziemy robić rewolucję”.

Kulisy afery w „Donbasie” nie zostały jeszcze dotąd wyjaśnione. Z istniejących przypuszczeń wydaje się najbardziej prawdopodobnym przypuszczenie, iż afera spisku „speców” zaaranżowana została ze względu na sytuację wewnętrzną. Polityka wewnętrzna w bolszewizmie od chwili likwidacji opozycji uległa znacznej, jeżeli tak można się wyrazić, radykalizacji. Stalin przejął bardzo wiele z programu opozycji Trockiego, która zarzucała mu drobno-mieszczanizm ewolucyjny. Pierwszym objawem tej radykalizacji był ostry kurs na „kulaków” jako winowajców katastrofalnego położenia gospodarczego, po „kulakach” przyszedł nowy kozioł ofiarny „spec”. Niepowodzenia w przemyśle sowieckim trzeba przecież czemś wytłumaczyć. Najprostszym i najmniej skomplikowanym wytłumaczeniem tych niepowodzeń jest oskarżenie specjalistów o sabotaż i umyślne działanie na szkodę związku sowieckiego.

Mimo zwolnienia dwóch inżynierów niemieckich, aresztowanych przy pierwszym momencie „ujawnienia” rzekomego spisku, stan naprężenia pomiędzy Niemcami a Moskwą nie uległ zmianie. Według wiadomości nadchodzących z ośrodków przemysłowych Rosji, aresztowania „speców” trwają w dalszym ciągu. Jakże są powody aresztowań o tem świadczy wypowiedź następującego wypadku: Na t. zw. Dnieprostroju aresztowano jednego z inżynierów za to, że złożył sprawozdanie w którym oświadczył, iż przeskądą dla intensywnych prac jest ciągłe wrzucanie się t. zw. wydzielonych, robotników komunistów. Owi wydzielenci, inaczej członkowie partii którzy w społeczności komunistycznej zajmują wybitniejsze stanowisko, są kompletnymi dyktantami w sensie fachowości. Pretensje zaś ich uniemożliwiają robotę, która staje się jakimś kursem pokazowym a nie twórczą pracą w celu rozbrojenia przemysłu.

Złoto sowieckie w Stanach Zjednoczonych zostało uniemożliwione. Pretensje francuskiego Banku Państwa mają być rozpatrzone przez sądy amerykańskie i to potrawa zapewne dobre dla kłopotliwych. Prezes „Gosbanku” Szejman z powodu pretensji francuskich ogłosił oświadczenie, w którym powiada, iż „Gosbank” utworzył się ze... składów robotników i w żadnym wypadku nie może być uważany za sukcesora rosyjskiego Banku Państwa. Zatrzymanie sowieckiego złota w Ameryce Sowietów uważają za rezultat intryg francuskich, mających na celu utrudnienie stosunków handlowych bolszewizmu z Stanami Zjednoczonymi. Na marginesie tej sprawy warto zaznaczyć, iż wyrok sądów amerykańskich będzie miał ogromne znaczenie na przyszłość. Uwzględnienie pretensji francuskich, gdyż bajecka o składkach robotniczych małego kłopotu przekona, będzie stanowiło precedens, który postawi handel sowiecki w niezmiernie trudnej sytuacji, o ile ZSSR nie pójdzie w kierunku zwrotu dawnych długów państwa rosyjskiego.

Hiszpania powraca do Ligi Narodów. Primo de Rivera wyraził zgodę na przesłanie przez przewodniczącego Rady Ligi zaproszenia Hiszpanii. Jak wiadomo ustąpienie Hiszpanii z geneńskiego parlamentu narodów nastąpiło w okresie przyjęcia Niemiec i rekonstrukcji Rady Ligi. Wówczas Hiszpania początkowo zażądała stałego krześla w Radzie i przyznania jej międzynarodowej strefy w Maroku. Po długich targach pretensje swe rząd hiszpański zredukował, żądając albo stałego miejsca, albo Tangeru. Ani jedno, ani drugie nie zostało uwzględnione i Hiszpania trzasnawszy drzwiami opuściła Genewę. Dopiero teraz, kiedy sprawa międzynarodowej strefy w Maroku (Tangerze) została załatwiona i w Paryżu

Główny oskarżony w aferze sobotażowej.

BERLIN, 28-III PAT. Telegraphen Union donosi z Moskwy, że główny oskarżony w aferze sobotażowej inż. Koster został wczoraj wieczorem pod silną eskortą sorażowany do Moskwy i umieszczony w więzieniu Łubianka. Rząd ukraiński zawiadomił konsulat generalny niemiecki w Charkowie, że nie może dojść do spotkania między przedstawicielem konsultatu a aresztowanymi inżynierami niemieckimi, ponieważ z Moskwy do tej pory nie nadeszło na to pozwolenie.

Aresztowani nie mogą uzyskać porozumienia z ambasadą.

BERLIN, 28-III PAT. „Vossische Ztg.” donosi z Moskwy, że przedstawiciel ambasady niemieckiej w Moskwie dotychczas nie uzyskał zezwolenia na porozumienie się z inżynierami niemieckimi.

Obstrżenia paszportowe w Kłajpedzie.

BERLIN, 28-III PAT. Biuro Wolfa donosi z Kłajpedy, że rząd litewski ma znacznie podnieść opłaty za paszporty zagraniczne dla obywateli litewskich oraz za wize i pozwolenia na pobyt dla cudzoziemców. Zapowiedź tego zarządzenia miała wywołać zaniepokojenie w kołach optantów niemieckich w Kłajpedzie, którzy od dnia pierwszego kwietnia mają być traktowani jako cudzoziemcy. Koła niemieckie Kłajpedy mają nadzieję, że wstawianictwo dyplomatyczne władz niemieckich zapobiegnie wprowadzeniu w życie tego rozporządzenia.

Wyrok w głośnym procesie wojskowych w Krakowie.

KRAKÓW, 28-III PAT. Wczoraj zakończyła się tutaj rozprawa przeciwko 8 oficerom D. O. K. V. Kraków. Główny oskarżony kpt. Remer, b. adiutant gen. Kulikowskiego, użany został winnym zbrodni służbowej, występku naruszenia obowiązków służbowych oraz występku przeciw własności i skazany został na karę ciężkiego więzienia przez dwa lata z obstrzeniami oraz na wydalenie z wojska. Porucznik Tadeusz Lejczak b. pluton D. O. K. V. został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia, nadużycia władzy oraz naruszenia obowiązków służbowych i skazany został na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata i dwa miesiące z obstrzeniami oraz na wydalenie z wojska.

Ołbrzymia katastrofa budowlana w Warszawie.

WARSZAWA, 28-III PAT. Dziś w kilka minut przed godz. 2-gą popoł. wydarzyła się na placu Starynkiewicza w pobliżu ulicy Nowogrodzkiej katastrofa budowlana. Runęła frontowa ściana gmachu wznoszonego przez firmę Weissblatt i S-ka, dla zarządcy wodociągów kanalizacyjnych miejskiej. Katastrofa wydarzyła się podczas przerwy obiadowej. Kilku robotników, którzy mimo przerwy obiodowali pozostawali przy budowie zostało przyniesionych. Na miejscu wypadku zgromadziła bezwzględnie policja, a do odczuła straż ogniowa. Wydobyla z pod gruzów trzech zabitych i 5 ciężko rannych robotników. Jednego murarza Stefankę, zamieszkałego w Pruszkowie nie można znaleźć. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy. Aresztowano Adolfa Weissblatt i Marka Lichtenbauma. Roboty były prowadzone pod nadzorem architekta Schiellera.

Komunikacja radiotelefoniczna z Ameryką.

PARYŻ, 28-III PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się uroczysta inauguracja komunikacji radiotelefonicznej ze Stanami Zjedn. Pierwsze rozmowy odbyły się bardzo pomyślnie.

Komu zawdzięcza swój wybór pos. Daszyński.

To, że marszałkiem Izby Poselskiej obrany został pos. Daszyński zawdzięcza należy endekom, chadekom i piastowcom którzy na pierwszym posiedzeniu dali najbardziej jasną skrawę przykład tego i bezmyślnego doktrynerstwa i posuniętego do ostatnich granic zacietrzewienia partyjnego. Gdyby bowiem Zw. Ludowo-Narodowy swoje 37 głosów nie oddał na demonstracyjną kandydaturę posła Zwierzynskiego, a Piast i Chadejca (34 gł.) nie umywały jak Piłat rąk

składając białe kartki, kandydatura vice-premiera Bartla otrzymałaby 213 głosów (142 głosów jedynie 71. Zw. L.N.Ch.-D. i Piast) co byłoby najzupełniej wystarczające, gdyż kandydatura pos. Daszyńskiego otrzymała tylko 206 gł.

Jednak endecy woleli ułatwić wybór Daszyńskiego tylko dlatego, aby zaznaczyć swoją taktkę: na złość i z komunistami, socjalistami i mniejszościami razem, byle tylko przeciw rządowi.

Nk.

Dlaczego endecy ułatwili wybór pos. Daszyńskiego.

Dlaczego endecja zrzeszona z piastowcami i chadekami poparała wybór posła Daszyńskiego, nie głosząc lub oddając głosy za kandydaturą posła endeckiego, dowiadujemy się z „Warszawianki”. Powodem tego okazuje się być to, że „kierownictwo Klubu BB. niewiele zrobiło dla spełnienia życzenia p. Prezesa R. M. Wprawdzie dawało im parlamentarnym, gdy się stawia poważnie pojęta kandydatura, trzeba się rozrejsać za jej przeprowadzeniem, szczególnie gdy potrzeba 223 głosów, a ma się tylko 127 lub z doczekkami około 140. Można było np. nawiązać styczność z grupami prawnicy i lewicy na zasadzie, często uznawanej, przyznania miejsca Marszałka największej grupie. Ale trudno było chyba

oczekiwać, że grupy sejmowe będą się same narzucały z poparciem”. Stanowisko „jaskrawo państwowe”.

Nk.



HERBATA

Z

„KOPERNIKIEM”

Żądać wszędzie MIESZANEK

Nr. Nr. 190, 100 i 23

20-ty dzień procesu „Hramady”

Ćwiczenia wojenne hramadowców

Po wznowieniu przewodu sądowego sędzia Borek zadaje osk. Jakimowiczowi szereg pytań celem wyjaśnienia przyczyn zataru jaki miał miejsce pomiędzy nim a osk. Wołoszyszym, poczem rozpoczyna się badanie świadków.

Świadek przed. Bednarski oświadczył sylwetkę osk. Poddubika, który na zebraniach hurtków nie umiając pohamować swojej nienawiści do państwa złorzeczył policji. Temperament i teraz unosi krewkę hramadowca, to też zrywa się z miejsca i krzyczy „policjant ten kłamie”.

Przewodniczący nawołuje do spokoju i oświadcza, że w wypadku powtórzenia się podobnego wybuchu winny zostanie usunięty z sali obrad na przeciąg całego procesu.

Okno za okno.

Świadek S. Borusko b. komunist, sekretarz podkomitetu KPZB skazany następnie przez sąd za swą działalność ujawnił podczas badania szereg osób należących do kompartii a następnie do „Hramady”. W trakcie rozmowy z Pieganowiczem, dowiedział się świadek, że w razie likwidacji „Hramady” planowane było zgóry prowadzenie roboty drogą konspiracyjną.

Obrońca. Dlaczego pan jako członek partii złożył obciążające zeznanie o kolegach?

Świadek. Byłem w partii, lecz kiedy mnie wydano — wydałem i ja.

Obrońca. Gdzie pan pracował dawniej?

Świadek. Byłem robotnikiem w porcie wojennym w Pińsku.

Ogłoszone zostaje zeznanie świadka Czarnockiego, który zna od kilku nastu lat rodzinę osk. Ostrowskiego i zna ją ze złej strony. Ostrowski, syn właściciela folwarku, był w uniwersytecie, z którego został wydalony w czasie rozruchów 1909-10 roku. W trakcie wojny tracił wszystko co zdobył, zarządając majątkiem Świąciekiego i dopiero pracą w polsko-amerykańskim Komitecie stawia go materialnie na nogi. Żona oskarżonego skłania się wyraźnie do ideologii komunistycznej i obcuje ciągle z osobami poszlakowanymi o komunizm. Pieniądże jakimi rozporządzał Ostrowski pochodziły z ciemnego źródła — konkluduje świadek w swoim zeznaniu.

Obrońca oskarżonego mec. Petruszewicz składa Sądowi szereg kontr dokumentów, które pomimo częściowego sprzeciwu prok. Rauze zostają dołączone do sprawy.

Świadek Jarosz znalazł podczas

Świadek przed. Września objął posterunek i od swego poprzednika otrzymał radę, że Potapczuka należy mieć na oku jako niebezpiecznego. Fakty potwierdziły to. Po pewnym czasie gajowy Groszek zameldował, że w lesie widział dwa razy grupki uzbrojonych ludzi, a w pewnym wypadku jeden z uczestników groził, że spotka go kara jeżeli nie przestanie meldować policji o tem co się dzieje w lesie. Będąc na posterunku policji Groszek spotkał Potapczuka i poznał w nim grożącego mu w lesie. Badany następnie św. Groszek całkowicie poparł te zeznanie. Nadmienić tu należy, że Groszek będąc w obchodzie lasu złapał złodzieja, a kiedy ten rzucił się na niego z siekierą zastrzelił go.

Okno za okno. Rewizja u osk. Kota cztery odczyty komunistyczne, list pisany przez niego do zbiegłego do Rosji Romosza i pokwitowanie, też zbiegłego do Rosji Trusa. Odczyty te, jak wyjaśnia świadek, znalazł na drodze, a list pisał razem z osk. Kołpakim.

Świadek Jagodziński i Lustyber zeznają, że rzeczywistnie Kot znalazł coś, ale co nie wie.

Świadek Niewęglowski jako funkcjonariusz policji zetknął się z agresywną działalnością Potapczuka. Mówił on niejakiemu Przepiółko, że posiadacz legitymacji hramadowskiej tem samem przestaje być obywatelem polskim. Potapczuk ingerując w sprawę zatrzymania kogoś z hramadowców krzyczał, że policja nie ma prawa wracać się do „Hramady” i groził napisaniem skargi do posłów.

Terror stosowany przez hramadowców dotyczył niekiedy nawet osób urzędowych. Sołtyś pewnej gminy za swoje antyhramadowskie przekonania został poturbowany przez członków hurtki, lecz bojąc się zemsty nie złożył zameldowania.

Pozatem wczorajszy dzień procesu nie przyniósł nic ciekawego. Dziś dalszy ciąg badania świadków. W. 7.

DOKTORZY
Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położenie i chore z cierpieniami kobietami w Zakładzie Poczty pocztowej ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Chora kobieta, matka trojga dzieci w wieku 3-5-8 lat, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małych dzieci, ul. Sołtanka 23-4.

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej Szan. Klijenteli, że z dniem 24 b. m. została cofnięta przez firmę plenipotencja udzielona p. STANISŁAWOWI STOBERSKIEMU na zarządzanie interesami firmy w Wilnie, który przeto nadal firmy naszej nie reprezentuje.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że ostatnio oprócz fabryki w Lublinie przy ul. Wesołej Nr. 20, firma nabyła fabrykę w Lublinie przy ul. Przemysłowej Nr. 10, a to celem rozszerzenia swojej działalności i możliwości zupełnego zadowolenia Szanownej Klijenteli przez terminowe dostarczanie zamówionych maszyn.

Interesa firmy w dalszym ciągu bez przerwy prowadzi w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 9 p. KAZIMIERZ KNOBLACH, staramiennym którego będzie wszechstronne zadowolenie naszej Szanownej Klijenteli.

Grzegorz KULIK—Fabryki Maszyn, Kamieni Młyńskich i Odlewnia Żelaza w Lublinie ul. Wesoła Nr. 20—Przemysłowa Nr. 10, Biuro i Składy fabryczne ul. Zamojska Nr. 18 w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 9.

1315-1

Nowo utworzona Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

E. Kamienieckiego Wilno, Wileńska 4

Kupno i sprzedaż książek nowych i używanych.

Wszelkie materiały piśmienne.

HOŁD ZWŁOKOM GENERALA BEMA

WRACAJĄCYM DO KRAJU.

Spoczywające w ziemi węgierskiej prochy bohatera polskiego generała Bema będą przewiezione do Polski nieopóźnioną drogą pocztową w wieki w rodzinnej ziemi.

Z uroczystym tym obrzędem łączy się ściśle manifestacja węgiersko-polskiej tradycyjnej przyjaźni, zapoczątkowane już w grudniu roku ubiegłego w Budapeszcie.

W dn. 10-tym grudnia 1927 r. jako w 77 rocznicę zgonu Bema węgierski Komitet pod przewodnictwem generała Zbójnistwa barona Balatara zorganizował przedstawienie galowe w Operze budapeszteńskiej, na którym był obecny Regent Królestwa Węgierskiego Horthy. Poprzedstawieniu Towarzystwo węgiersko-polskie w Budapeszcie wydało bankiet, na którym byli obecni obok dostojników cywilnych i wojskowych węgierskich przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego oraz major W. P. hr. Bem de Cosban. Wygłoszone zostały toasty ku czci wielopomownej pamięci generała Bema, ku czci Marszałka Piłsudskiego i Regenta Horthy'ego. Następnego dnia uroczystość rozpoczęła się złożeniem wieńców na tablicy wmurowanej w ścianę domu, gdzie mieszkał Bem w r. 1848, poczem w wielkiej sali Filharmonii odbyła się akademja ku czci Bema. W loży Re-

genta Horthy'ego zajęli miejsca prymas Węgier, minister wojny hr. Czaky de Kereszthely, arcyksiężniczka Magdalena w zastępstwie swego ojca arcyksięcia Józefa Palatyna Węgier oraz delegowani z Polski oficerowie podpułkownik Trzaska-Durski i major hr. Bem de Cosban. Nad lożem Regenta zebrał się posłowie i przedstawiciele wszystkich państw prócz małej Ententy i Francji, co dziwne sprawiło wrażenie wobec tego, że generał Bem był oficerem wojsk Napoleońskich i kawalerem francuskiej Legii honorowej. Sala Filharmonii była przepelniona publicznością, wśród której widać było netylko stroje narodowe szlachy węgierskiej i mundur wojskowe, ale i liczne bluzy robotnicze. Miara nastroju i żywego poczucia tradycji przyjaźni polsko-węgierskiej w narodzie węgierskim było wystąpienie delegacji robotników węgierskich z Siedmiogrodu, którzy nie chcieli optować na rzecz Rumunii i w liczbie około 4000 emigrowali do niepodległego Królestwa Węgierskiego ze swej ojczyzny „szeklerskiej” ziemi. Delegacja ta zbliżyła się do loży Regenta Horthy'ego, przewodniczący delegacji wrzucił się do siedzącego tamże hr. Bema de Cosban i oświadczył, że ze względu na to, że generał Bem walczył o wolność ich ziemi, to dziś oni ofiarowu-

ją się zawsze stanąć do walki za Polskę, gdyby zaszła potrzeba obrony jej niepodległości, a zarazem w imieniu wszystkich rodaków wyrażają nadzieję, że potomek rodu generała, legendarnego bohatera Szeklerów pójdzie śladami swego przodka. Następnie przewodniczący delegacji wrzucił hr. Bemowi symboliczny woreczek z ziemią Siedmiogrodzka, przystrojony narodowymi wstęgami węgierskimi.

Następnego dnia Regent Węgier Horthy przyjął na specjalnej audjencji hr. Bema de Cosban, poczem odbyło się śniadanie w ścisłym kółku rodziny Regenta. Dnia 15 grudnia Towarzystwo węgiersko-polskie wydało pożegnalny bankiet na cześć hr. Bema de Cosban, w którym również wzięli udział sfery oficjalne węgierskie. W czasie opisanych powyżej uroczystości Węgrzy starali się na każdym kroku podkreślać, że stare wspólne tradycje narodu polskiego i węgierskiego nie umarły i że nawet wysiłki międzynarodowej dyplomacji nie zdołały ich przytłumić.

Uroczystości budapeszteńskie znalazły u nas w Wilnie dostojne echo, godne uczuć łączących nas nie od dziś i nie od wczoraj ze szlachetnym i dzielnym narodem węgierskim.

Dn. 24 marca b.r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. Marjana Zdziechowskiego posiedzenie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego. W

którem obok członków Towarzystwa wzięli udział liczni wprowadzeni przez członków goście.

Zebrał go p. prof. Zdziechowski, zawiadamiając zebranych o utworzenie komitetu celem sprowadzenia do kraju zwłok generała Bema, o wydaniu odczytu do społeczeństwa polskiego i o zawiązaniu się skutkiem powyższej odczytu 70 podkomitetów na terenie wszystkich byłych trzech zaborów, współdziałających w zbieraniu funduszu na sprowadzenie zwłok i na budowę mauzoleum, wreszcie o dotychczasowej działalności Komitetu.

Zwłoki gen. Bema — w myśl uchwały Komitetu — mają spocząć w mauzoleum, które specjalnie w tym celu zostanie zbudowane w Tarnowie na małej wyspce w zaciśnięciu zakątku parku miejskiego. Ustalony też już jest ceremoniał honorów wojskowych, które mają być oddane generałowi Bemowi w czasie pogrzebu netylko jako naczelnemu dowódcy całej armii polskiej w r. 1831 lecz i jako późniejszemu naczelnemu wodzowi armii węgierskiej w r. 1849 i wreszcie jako feldmarszałkowi armii tureckiej.

Po prezese Towarzystwa Polsko-Węgierskiego głos zabrak prof. M. Massonius autor znakomitego życiorysu gen. Bema i przemówił mniej więcej w ten sens:

Nie znam się na polityce zagranicznej i nie wiem, jakie w chwili bie-

żące winny być nasze stosunki z Węgrami, mniemam jednak, że udział nasz w uroczystości przeniesienia zwłok generała Bema do Ziemi Ojczynej nie zależy od chwilowych zmian polityki wskazani.

Bem był to charakter o silnych pozorych, ale właśnie pozorych, kontrastach. Dobry, łagodny, życzliwy, bardzo serdeczny, często miękki i nawet pocziwy, był jednak, gdzie trzeba, stalowo twardym, a bywał za ciętym, i to nawet straszliwie zaciętym. Był to charakter z jednej bryły wykuty, do najmniejszych drobiazgów konsekwentny, wola żelazna, wierność obowiązkom bezwzględna. Człowiek, na którego, jak to mówią, „można liczyć” i to z całą pewnością. Temu charakterowi odpowiadał i rodzaj inteligencji: rozum jasny, ścisły, bystry i bardzo trzeźwy; rozum obcy wszelkiej skłonności do marzycielstwa. Orientował się szybko i łatwo, wnioskował ściśle i pewnie. Był niewątpliwie człowiekiem bardzo, ale to bardzo rozumnym. A jednak nie rozum był panem i gospodarzem jego duszy. Jakby podług recepty Schopenhauera, rozum był w tej duszy potężnym, jasnym ogniskiem, wskazującym środki i oświełającym drogę do wykonania nakazów jego żelaznej woli, jego prawego i czystego sumienia.

Powiedział Moltke, że niejako nakazem kategorycznym sztuki wojennej jest zasada: „Erst wagen, dann

wagen — naprzód rozważyć, potem się odważyć”. Otóż w duszy Bema była ta zasada przyrodzoną, organiczną czynnikiem kierowniczym. Rozważał jasno, ściśle i trzeźwo, a powzięty plan wykonywał z niepokorną energią, z odwagą która nadawała niekiedy jego czynom pozory szaleństwa. Jednak właśnie tego nie było tam nigdy; dowodem — stałe i nieraz świetne powodzenie właśnie tych jego „szalonych” przedsięwzięć. Właśnie dlatego, że myślał tak jasno, dostrzegał szansa powodzenia tam, gdzieby ich kto inny nie dojrzał.

Jego bezgraniczna odwaga, zarówno osobista, jak strategiczna, dochodziła do zachwalaństwa, i to zachwalaństwo miało dla niego powab, był on w zachwalać czynach rozmiłowany: Lublił spłacać wrogowi strasliwego figla. Jak mały Mowgli w „Księdze dzungli” Kiplinga, znajdował upodobanie w „targaniu śmierci za wasy”. W r. 1812, jako 18-letni podporucznik, na czele 20-tu artylerzystów, (nie mających karabinów), zdobył rosyjski magazyn, strzeżony przez 70-ciu piechurów, których część wybił, część zabrał do niewoli. Ten „figiel” udał mu się nie przez „szczęśliwy przypadek”, ale dlatego, że był dobrze pomysłany. A w 19 lat potem jego wspaniała akcja pod Iganiami, ta, która w Polsce i poza Polską zjednała mu sławę, była też czymś w rodzaju strasznego figla. Miał 10 dział prze-

Popieranie melioracji rolnych.

Diennik Ustaw z dnia 24-go b.m. związku z postępowaniem scaleniowym. Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. o popieraniu melioracji rolnych, które ze względu na jej znaczenie dla rolników w całości podajemy.

Art. 1. Grunty użytkowe, zdrenowane lub nawodnione oraz pastwiska i torowiska, na których bezpośrednio po przeprowadzeniu melioracji technicznych (zdrenowaniu, nawodnieniu, odwodnieniu) dokonano uprawy, nawożenia i obsiewu, nie podlegają obowiązkowi parcelacyjnemu na przeciąg lat dziesięciu pod warunkiem, że:

a) wymienione melioracje techniczne i rolne przeprowadzone zostały po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia; b) celowość i racjonalność wymienionych melioracji została w każdym poszczególnym przypadku stwierdzona przez organa, wyznaczony w tym celu przez Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych; c) wymienione melioracje zostały przeprowadzone lub są przeprowadzane na podstawie projektów technicznych urzędów melioracyjnych i ich kosztorysów, opracowanych z przepisami wydanymi w tej mierze przez Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrami Reform Rolnych i Robót Publicznych.

Art. 2. Gdyby zapas ziemi podlegający obowiązkowi parcelacyjnemu, został wyczerpany na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego, na którym są położone grunty, wymienione w art. 1, bądź też gdyby okazało się konieczne uzupełnienie limitu gruntów gospodarstw karłowatych objętych postępowaniem scaleniowym, grunty te mogą być poddane obowiązkowi parcelacyjnemu przed upływem dziesięciu lat na następujących warunkach:

a) odszkodowanie za niezamortyzowaną część dokonanych na melioracje nakładów będzie wypłacone właścicielowi gruntów w gotówce w takiej części, w jakiej zobowiązania zaciągnięte przez niego na przeprowadzenie melioracji nie zostaną przejęte przez Skarb Państwa (b) oprócz odszkodowania, wymienionego w p. a), właściciel otrzyma nadto odszkodowanie w gotówce w wysokości 25 proc. dokonanych na melioracje nakładów, jeżeli przymusowy wykup nastąpi w pierwszym roku po ukończeniu robót melioracyjnych; odszkodowanie to będzie zredukowane proporcjonalnie do czasu, który upłynął od chwili ukończenia robót melioracyjnych do chwili przymusowego wykupu w wypadkach, gdy wykup nastąpił w ciągu okresu, w którym nie odbywa się właściwa amortyzacja dokonanych na melioracje nakładów, w rozumieniu przepisów, dotyczących sposobu określania wartości nakładów melioracyjnych w majątkach przymusowo wykupywanych.

Wymiar odszkodowań, przewidzianych w niniejszym artykule, będzie dokonywany przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o sposobie określania wartości nakładów melioracyjnych w majątkach wykupywanych, wydanych w wykonaniu ustawy o reformie rolnej.

Art. 3. Grunty, stanowiące nieużytki, których charakter, jako nieużytków, został stwierdzony uprzednio przez organa wyznaczone w tym celu przez Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, nie podlegają po ich zmniejszeniu obowiązkowi parcelacyjnemu na przeciąg lat dwudziestu, o ile przy meliorowaniu tych gruntów zostały zachowane warunki, wymienione w punktach a), b) i c) art. 1.

Art. 4. Postanowienia art. 1, 2 i 3 nie mają zastosowania do gruntów, na których roboty melioracyjne zostały rozpoczęte po zamieszczeniu tych gruntów w wykazie obszarów poddanych przymusowemu wykupowi lub po zgłoszeniu przez urzędy ziemskie wniosku co do nałożenia na te grunty obowiązku rozparcelowania w ciu 38 rosyjskim. Wszystkiego raczej mogło się dowodzić rosyjskie spożycie, niż tego, co Pradziński z Bemem urzadzili, a Bem sam wykonał. Wykonywał jakieś niebawem szarże artylerji, niemal podobne do szarż jazdy. Doszło w końcu do tego, że był skonfundowany piechotę z odległości pół (ówczesnego) strzału karabinowego; ale zawsze z takiej pozycji, że piechota, aby użyć przeciw niemu karabinów, musiała się przemieszczać — a do tego nie dawał jej czasu. Zamikła artylerja rosyjska, zdjęła się z pozycji i ruszyła przeciw Bemowi. Ale, nim doszła, Pradziński uderzył na czele piechoty na zachwiany i rozstrojony front nieprzyjacielski. (Był to ów sławny atak przez wieś Iganie). Wynikiem było najświetniejsze w tej wojnie, (choć tak żałośnie bezowocne), zwycięstwo polskie.

Wszystkie zresztą czyny wojenne Bema w Polsce i na Węgrzech nosły podobny charakter: Bem zawsze pojawiał się tam, gdzie go nikt nie oczekiwał, zawsze czynił to, czego nikt nie przewidywał; zawsze to, czego przeciętnie rozsądny wódz nieprzyjacielski nie mógł nawet przewidywać, to, co, dopóki nie zostało zwycięsko wykonanym, wyglądało na szaleństwo. A jednak w istocie zawsze było dobre i trzeba obmyślane.

Żyjąc w okresie najpiękniejszego rozkwitu wielkiego romantyzmu polskiego, Bem nie był wcale romanty-

kiem. Nie uległ marzycielstwu wojennemu, w które popadł niejedną z jego kolegów. Sprawy naszej nigdy nie uważał za przegrana, przyszłego powstania Narodu Polskiego był bezwzględnie pewny, ale nie snuł, jak Dembiński, dziecinnych planów pseudo-strategicznych, nie nurzał się, jak Skrzyniewski, w mgliste mistyce wojskowej.

Sławna pamięć Bema jest niejednym, ale jednym z najmocniejszych węzłów, łączących nas z Węgrami. Polityka się zmienia. Prawda i Piekno trwają. W tem, co nas z innymi narodami łączy lub dzieli, są niewątpliwie, bardzo ważne, interesy życiowe. Są i w tem, co nas wiąże z Francją i z Węgrami. Są — dziś większe albo mniejsze, jutro mniejsze albo większe. Ale jest i coś ponad wszelkie interesy. Jest to, co stanowi piękność i wartość życia!

Po odczycie prof. Massoniusa wywodziła się dyskusja, w której między innymi zabierali głos prof. Dziechowski, p. Karicki, prof. Bossowski i wielu innych.

Następnie zawiązano miejscowy wileński Podkomitet Sprawozdania zwłok generała Bema pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Polsko-Węgierskiego w Wilnie prof. Dziechowskiego.

szosę akcji Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, który również rozwija się b. pomyślnie. W.B.Z. podniósł w r. ub. pobyty wszystkich swych pracowników — i wykazał troskliwą opiekę nad wyszkoleniem fachowemu zespołu urzędniczego przez urządzenie specjalnych wykładów o prawie hipotecznym i o zastosowaniu na praktykę tego prawa, co jest nie bez znaczenia na aktualne zadania banku.

Czysty zysk W.B.Z. w r. 1927 wyniósł 791,893 zł. 06 gr., z czego przeznaczono 420000 zł. jako ustawowo przewidzianą 8 proc. dywidendę od kapitału zakładowego; 20 proc. od pozostałości w wysokości 74378 zł. 61 gr. obrócono na procentowe wynagrodzenie członkom zarządu, członkom komisji szacunkowej i urzędnikom banku; z pozostałości, wynoszącej 297524 zł. 45 gr. przeznaczono 126600 zł. na dywidendę dodatkową; 150000 zł. na kapitały remont i urządzenie nieruchomości przy ul. Mickiewicza Nr.8, resztę zaś w sumie 21514 zł. 45 gr. na pokrycie strat poniesionych wskutek umorzenia du-

gu lub zaległości, ciążących na niektórych nieruchomościach miejskich.

Jak widać z powyższego Wil. Bank Ziemski zgodnie ze swą chlubną tradycją ulepsza stale system prac swoich, stanowiąc czołową reprezentację interesów finansowych nie tylko już szerokiej sfery rolniczej, lecz w najmniejszym stopniu również sfery handlowej i przemysłowej, które grupują się przy nim.

Poważna ta instytucja stanowi chlubę obecnego ministra sprawiedliwości p. Aleksandra Meysztowicza, który przez długi czas był czołowym jej kierownikiem i prezesem. (y)

CZEKOLADKI
"Danusia", "Złota" i "Owocowa"
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
Są wyśmienite.
Żądać wszędzie.

KRONIKA

CZWARTEK
29 Dnia
Wiktoria
jutro
Zozyma

Wschód s. g. m. 5 33

Zach. s. g. m. 18 m. 00

Sporządzenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 28 — III 1928 r.

Cisnienie
średnie w m. 757

Temperatura
średnia + 70C.

Opad za do-
bę w mm.

Wiatr Północno-Wschodni

przeważający

U w a g i: Pochmurno. Mgła.

Minimum za dobę - 10C.

Maximum na dobę - 18C.

Tendencja barometryczna stały spadek ciśnienia

KOŚCIELNA.

— **Rekolekcje Akademickie.** W niedzielę palmową dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 19-jej rozpoczyna się w kościele św. Jany rekolekcje dla młodzieży akademickiej. Następnie konferencje rekolekcyjne w poniedziałek dn. 2.IV b. r. o godzinie 18-jej i we wtorek dn. 3.IV b. r. o godz. 18-jej, w środę zaś dnia 4.IV o godz. 9-jej rano na zakończenie Msza św. i wspólna Komunia św. Konferencje prowadzi będzie O. Władysław Rejowicz T. J.

URZĘDOWA.

— **(1) Zmiany personalne w Izbie Skarbowej.** Reskryptem p. Ministra Skarbu, p. Józef Zukowski, naczelnik wydziału III-go Izby Skarbowej, przeniesiony został na identyczne stanowisko, w tymże V st. st. do Brześcia nad Bugiem, Stanisławo zaś p. J. Zukowski objmie p. J. Starzewski przeniesiony z trzecia.

— **(2) Józef Zukowski,** w ciągu ośmiomiesięcznej służby jako naczelnik wydziału budżetowo-rachunkowego, cieszył się wysokim uznaniem zwierzchności za swe wybitne zdolności organizatorskie i kierownicze, oraz pilność i pracowitość.

MIJSKA.

— **(x) Przyjęcie wypłat Państw. Urz. Fund. przez Magistrat.** Na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli Magistratu m. Wilna z przedstawicielami Państwowego Urzędu Funduszu Bezrobocia, postanowiono między innymi przekazać Magistratowi dokonywanie wszystkich wypłat zaskłków dla bezrobotnych tak umysłowo jak i fizycznie pracujących.

Jak wiadomo, dotąd wypłaty te uskuteczniał P. U. F. Bezrobocia.

UNIWERSYTECKA.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 29-go marca 1928 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadkowej Uniwersytetu Prof. Dr. Marian Massonius wygłosi odczyt p. t.: „Oswiata za Piastów”.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

RÓŻNE.

— **Na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie** złożył w darze Wileński Komitet Dzielnicy Zrzeszonych Towarzystwo Ubezpieczeń z 215, a Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń z 100. Ofiarodawcom Zarząd T-wa tą drogą wyraża swoją wdzięczność.

— **(x) Wybór nowego zarządu banku „Hramady”.** W związku z osadzeniem ostatnio w więzieniu niektórych członków zarządu białoruskiego kooperatywnego banku „Hramady”, w dniu 2-go kwietnia b. r. odbędzie się posiedzenie pozostałych członków tegoż banku.

Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa wyboru nowego zarządu i stworzenia rezerwowego kapitału, oraz w związku z tem ustalenie budżetu na rok bieżący.

KOMUNIKATY.

— **Akademia Hufca P.W. i W. S.M.P.** Dnia 25 marca w Ognisku Hufca P.W. i W.F. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyła się Wielka Akademia Wojskowa. Otworzył zebrała Prezes Rady Związku Młodzieży Polskiej p. ptk. Piasecki. Pierwszy przemawiał w imieniu władz wojskowych p. mjr. Engiel, podnosząc zasługi Marszałka Piłsudskiego, szczególnie w dziedzinie przysposobienia wojskowego narodu. Odczyt o Marszałku Piłsudskim wygłosił p. Jur. Leżński. W dziele koncertowym na szczególną uwagę zasługuje p. Prof. Jodko mistrzowska gra na cytrze. Przygrywała orkiestra S. M. P. z władz wojskowych byli obecni: P. ptk. Zasławski, mjr. Kąkolowski i inni.

— **Walne zebranie Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej** z W. odbędzie się w piątek dn. 13 kwietnia b. r. z następującym porządkiem: 1) Godzina 9-ra rano — nabożeństwo w kościele św. Jany, następnie podział na sekcje, obrady sekcji, zaś o godz. 17-jej otwarcie Walnego Zgromadzenia.

Obrady odbywać się będą w sali Stowarzyszenia Techników Wileńska 33. Wrazie nieprzebycia na godzinę 17-tą na Zebranie Walne wymagane dla jego prawomocności ilości osób. Zebranie odbędzie się tegoż dnia w piątek dn. 13.IV o godzinie 18-jej i uchwali tego Zebrania będą obowiązujące bez względu na liczbę obecnych.

TEATRY I MUZYKA.

— **Reduta na „Pohulance”**, „Zaczarowane koło”. Dziś o godz. 20-jej, powtórzenie baśni dramatycznej Lucjana Rydla — „Zaczarowane koło”.

— **„Eros i Psyche”.** W sobotę, dn. 31 bm. Zespół Reduty wystawi po raz pierwszy sztukę Jerzego Żuławskiego — „Eros i Psyche”. Bilety już do nabycia w biurze „Orbis”.

— **„Wilki w nocy”.** W niedzielę, o g. 16-jej, po cenach znizonych, komedia w trzech odsłonach T. Rittnera — „Wilki w nocy”.

— **Teatr Polski (sala Lutnia)** „Moje Bobo” — jedna z najwspanialszych fars francuskiego repertuaru M. Hennequina, grana dziś będzie po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru; rozbawiona publiczność śmieje się na niej do łez.

— **„Spisek carowej” (Rasputin).** Jutro premiera sensacyjnej sztuki A. Tołstoja i P. Szczygolewa „Spisek carowej”, obfitującej w niezmiernie silne i ciekawe momenty, zdradzające kulisy dworu ostatniego z Romanowów.

— **„Spisek carowej”** (osiem obrazów) „Spisek carowej” kończyć się będzie przed 11-ą wieczorem. Zainteresowanie sztuką wielkie. Kasa sprzedaje bilety na pierwsze trzy widowiska.

— **Koncert religijny T-wa „Lutnia”.** W niedzielę 1-go kwietnia Towarzystwo Muzyczne „Lutnia” organizuje koncert religijny z udziałem chóru mieszanego „Lutnia” i orkiestry pod dyrykcją J. Leśniewskiego.

W pierwszą część programu wykonana będzie arcydzieło oratoryjne J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela. (I cz.). W drugiej części usłyszymy po raz pierwszy w Wilnie piękną kompozycję „Ave Maria” (I cz.) ks. E. Gruberskiego, który utwor ten dedykował T-wu „Lutnia”.

Bilety nabywać można z góry w kasie teatralnej (sali „Lutnia”) od godz. 11 r. — 9 wiecz. bez przerwy.

— **Koncert Artura Hermelina.** Jeszcze nie zatarty się wrażenia, jakie możliwości muzyki odnieśli po świetnej grze Al. Arrau’a, gdy ma już Wilno nową sensację w osobie wszechstronnej sławy fenomenalnego pianisty-wirtuozu, Artura Hermelina. Wczorajszego koncertu w „Reducie” był prawdziwą uroczą duchową dla świata muzycznego. Niezwykła technika, subtelność tonu i oryginalna interpretacja utworów stawiają p. Hermelina w rzędzie pierwszorzędnych wirtuozów fortepianu.

P. Artur Hermelin daje dziś o godz. 8 min. 15 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego swój drugi recital fortepianowy i odegra: Koncert organowy — Bacha-Bussoniego, Sonatę b-moll Chopina, Fantazję — Szymanowskiego oraz należącego do najbardziej trudnych pod względem wykonania technicznego — Etudy Paganiniego-Liszt, Utwory Debussy’ego i z zawrotnym tempem wykonywaną przez solistę „Naila” — Delibla.

Bilety na dzisiejszy koncert, urządzony również staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, do nabycia są w „Orbisie” od godz. 5 popoł. w kasie Klubu Handlowo-Przemysłowego (ul. Mickiewicza 33-a).

RADJO — WILNO.

Czwartek 29 marca 1928 r.

16.15—16.30: Chwilka jutek.
16.30—16.55: Herbatka harcerska.
16.55—17.15: „Znaczenie hodowli owiec” odczyt z działu „Hodowla” wygłosi inspektor Alfred Terlecki.

17.20—17.45: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45—18.55: Audycja literacka: Wiersze autorów, „Wilno w poezji współczesnej”. Autocytacje Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza i Tadeusza Łopalewskiego. Transmisja na wszystkie stacje.

19.00—19.25: II studio. Gazetka radiowa.
19.25—19.35: II studio. Sygnał czasu i rozmatości.

19.35—20.00: II studio. „Zasady selektywizmu aparatów” odczyt radiotechniczny wygłosi inżynier P. Skrzypczek.

20.30: Koncert wieczorny poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: Zofia Bortkiewicz-Wylezińska (sopran), Sergiusz Benoni (bas-baryton), dyr. Władysław Szczepański (fortepian). Chór mieszany Wileńskiego Tow. Muzycznego „Lutnia”, orkiestra pod dyr. Jana Leśniewskiego, słowo wstępne wygłosi prof. Michał Józefowicz.

II. „Kozak”, „Barkarola”, „Kraakowiak” — wykonają chór: Solo: Z. Bortkiewicz-Wylezińska.
II. „Pieśń wojenna”, „Rada”, „Arja chorągiewna z op. „Hrabina” — wykonają Sergiusz Benoni.

III. „Dwie żorze”, „Piosenka Broni z op. „Hrabina”, „Canzona z op. „Halka” — wykonają Zofia Bortkiewicz-Wylezińska i IV. Suneta Krymskie: „Wstęp”, „Zeglar”, „Ruina”, „Noc” — wykonają chór z towarzyszeniem orkiestry — Transmisja na inne polskie stacje.

22.05: Komunikaty PAT.
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Coś nowoczesnej techniki

Tunel pod rzeką Hudson.

W Ameryce, w tym kraju, w którym giganty górą nad wszystkim ukończono niedawno temu znowu jedno z tych dzieł, które mają pełne prawo do zaliczenia ich między cuda nowoczesnego świata. Tym razem jest to tunel, zbudowany pod rzeką Hudson, a łączący ze sobą dwa miasta: New-York i New-Yersey, i dwa stany tej samej nazwy.

Rzeka Hudson, pod której korytem zbudowano ten potężny tunel, w dolnym swym biegu szeroko rozlewa swoje wody, płynąc w dolinie pomiędzy dwoma pasmami gór i toczy się bardzo wolno. Przypływ i odpływ morza zaznacza się na tej rzeczce jeszcze o 190 km! od jej ujścia.

Okoliczność ta utrudnia w dużej mierze budowę mostów celem połączenia obu jej brzegów. To też technicy amerykańscy z reguły, gdy zachodziła potrzeba połączenia brzegów jakąś arterją komunikacyjną, decydują się na budowę tunelu pod korytem Hudsona, a nie na budowę mostu, który by stał się tylko do komunikacji kolejowej. Ruch kołowy i pieszy po służbiu musi dotychczas motorowi łodziom i promom.

Zdecydowano się tedy na budowę tunelu. Roboty, zaczęta przed siedmiu laty, niedawno została zakończona i tunel w uroczysty sposób oddany do użytku publicznego.

Twórca tego dzieła, naczelny inżynier budoowy, Holland, nie doczekał

Specjalne laboratorium Rembrandt
Wilno, ul. św. Janka 6, 2. tel. 12
— 88, Wywoływanie, kopiowanie, powiększanie pod kierownictwem specjalisty fotografa. Tanie i dobre wywołanie.
— 9

się niestety ukończenia jej. Z powodu przepracowania, zapadł ciężko na zdrowiu i zmarł przed rokiem, zdradzając przed zgonem objawy zaćmienia umysłu. Dla uczczenia pamięci tego genialnego technika, tunel nosić będzie jego imię.

Budowa miała kosztować 50 milionów dolarów, po ukończeniu jej okazało się jednak, że wydano o 10 milionów więcej, czyli ogółem 60 milionów dolarów. Znacznie mniej kosztowała budowa najdłuższego na świecie tunelu kolejowego, przebiegającego górkami masy Simpon'a.

Tunel składa się z dwóch równoległych „rur”, z których każda posiada jezdnię szerokości 7 metrów. W ten sposób w obie strony odbywać się może w tunelu ruch samochodowy w dwóch rzędach i ruch pieszy na oddzielonych od właściwej jezdni chodnikach. W odstępach siedmio-

metrowych zawieszono są na górnej krawędzi ścian bocznych silne lampy elektryczne, po obu stronach każdej „rury” i dokładnie jedna lampa na przeciw drugiej. W ten sposób osiągnięto w tunelu jasność dnia.

Jednym z najtrudniejszych problemów przy tej budowie była sprawa należytej wentylacji. Problem ten musiał być w zadowalający sposób rozwiązany, gdyż przez tunel przejeżdża codziennie przeciętnie 50 tysięcy samochodów, a w niektórych dniach cyfra ta podnosi się do 100 tysięcy. Przy tym ruchu bez należytej wentylacji pobyt w tunelu byłby niemożliwy. Zbudowano więc na obu brzegach rzeki największe stacje na kuli ziemskiej, wyposażone w motory o sile 6 tysięcy koni. Stacje te pompują bezustannie świeże powietrze do rur, biegnących pod jezdnią tunelu, skąd przez otwory w powierzchni

jezdni, porobione w gestych odstępach, dostaje się ono do tunelu. W ten sposób powietrze w tunelu zmienia się 42 razy na godzinę i nie różni się prawie od powietrza na powierzchni. W ciągu minuty tunel otrzymuje 1.300.000 metrów sześciennych świeżego powietrza.

Akt oddania do użytku tego tunelu odbył się z wielką uroczystością. Aktu otwarcia komunikacji w nowym tunelu dokonał osobiście prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge. W tym celu jednak prezydent nie przybył do New-Yorku, załatwił to w sposób iscie amerykański. Oto dnia 15 listopada 1927 r. o godzinie 3-ej po południu p. Coolidge wszedł jak zwykle do swego gabinetu w Białym Domu w Waszyngtonie. Po nim weszło dziesięciu przedstawicieli rządu i władz nowojorskich i newyorskich. Jeden z przybyłych wręczył

Prezydentowi złoty klucz. Przy pomocy tego kluczyka Prezydent włączył prąd elektryczny w przewodniku, który z jego gabinetu prowadził do wejścia do tunelu. W tej samej sekundzie zwinęły się dwa olbrzymie sztandary gwiazdowe, które zastąpiły wejście do tunelu. Samochody przedstawicieli władz wjechały do tunelu, inaugurując w ten sposób komunikację między dwoma sąsiednimi miastami.

ZE ŚWIATA.

— Cztery miliony niewolników. Trzy lata temu Liga Narodów urządziła ankietę celem uzyskania od swoich członków intencji o warunkach w niewolnictwie. Nikt nie jest w stanie oznaczyć dokładnie ilości istniejących jeszcze na świecie niewolników, ale w każdym razie liczba ich wynosi cztery, do pięciu milionów. We

wszystkich państwach, należących do Ligi, handel niewolnikami jest wzbroniony, ale sprawozdanie Ligi Narodów mówi o 18 lub 19 obszarach politycznych, w których handel niewolnikami nie należy do rzadkości. Takie wypadki zdarzają się w Abisynii, w Chinach, na Dalekim Wschodzie, w Liberii, południowym Maroku, Riwie Trypolitanii. W Libii — posłanie niewolników jest powszechne i nikt nie zważa na ustawę z roku 1923, znoszącą niewolnictwo. Niewolnicy uciekają nieraz na terytorium brytyjskie w Kenji, a podróżnicy opisują ze zgrozą pochody Abisynczyków, wracających z obławy na niewolników. Mężczyźni skuci łańcuchami, a za nimi ledwo wleczone nogami kobiety i dzieci.

GIEŁO WARSZAWSKA

28 marca 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Holandia	359,10	360, —	358,20
London	43,51	43,51,5	43,41
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,80	172,23	171,37
Włochy	47,12,5	47,24	47,01

Papieru procentowe:

dolarówka 86,	68,50	—
10 proc. kolejowa 102,	—	—
5 proc. konwersyjna 67,	—	—
konwersyjna kolejowa 61,	—	—
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94	—	—
5 proc. warszawskie 60,25	60,	—
8 proc. warszawskie 78,50	78,30	—
8 proc. ziemskie 83	—	—
5 proc. ziemskie 55,75	—	—
8 proc. Łódź 70,50	70 —	70,25

DZIŚ! Najbardziej atrakcyjny program!

NA SCENIE: Występy artystów scen warszawskich ulubieńców Wilna — Program: „To był jej świat” — wyk. N. BOLSKA. „Bawmy się”, „Caton” — wyk. p. CIELECKA. „Przy Kominku”, „Liselotta”, aktualja wyk. p. DOBROWOLSKI. „Kawiorek, Koniaczek, Dziewczynka”, „Ballada o złotym piasku” i „Dziurka od surduta” wyk. p. ZDANOWICZ. Na zakończenie: sketec „A KUKU!” Zdanowicz, muzyka Miszczaka, wyk. p. BOLSKA i ZDANOWICZ. Seansy od godz. 4-ej.

NA EKRANIE: Wybitny, sensacyjny i fascynujący Szlagier „Sąd polowy” (Spowiedź Kapelana) Potężna epopeja walk i pożog! Najnowsza kreacja Polskiego Valentino IGO SYMA, Wielkiej tragiczki DAGNY SERVAES. Zatajone macierzyństwo! Udręka kochających serc. Pojedynk nerwów i siły.

Dziś rekordowy program.

NA SCENIE: Występy artystów scen polskich teatrów „Wodewil” i „Perskie Oko” K. Chrzanowski, St. Balcerakówna, W. Łoskot J. Madziarówna

NA EKRANIE: **DAMA W WAGONIE SYPIALNYM** podług powieści M. Dekobry. W rolach głównych: Claude France i Olaf Fjord. Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i w bolszewickiej Rosji. Orkiestra koncertowa

„POLONJA” ul. A. Mickiewicza 22. **ŻONA SIĘ NIE DOWIE** Rewja w 8 obrazach. Początek: 4 po poł. Ost. seansu 10.25.

Dziś! Nadzwyczajnie ciekawy program.

„WIEDENSKIE NOCE” Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, któremu za tło służą: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczarowanym miejscu zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata. W roli głównej, dawno niewidziana na ekranie, **HENNY PORTEN**. Nad program: **Harold Lloyd ma pomysł**. Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III po 55 gr.

DO P. P. Mierniczych Przysięgłych (Opowiadanych).

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie odda w r. b. do wykonania prace:

a) scaleniowe w 117 obiektach o obszarze 30405 ha. Szczegółowy wykaz obiektów wraz z wzorem oferty i warunkami wykonania prac oraz wyrażenia za poszczególne prace jest do przejrzenia:

W Wydziale Technicznym wszystkich O. U. Z-kich, oraz przesłany do zawodowych zrzeszeń mierniczych.

Oferty, ułożone według obowiązującego wzoru z podaniem proponowanych do wykonania prac oraz rodzaju materialnego zabezpieczenia, do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie w terminie do dn. 12 kwietnia 1928 r. włącznie.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie ocenę i wybór ofert w zależności od tych gwarancji, co do należytego i terminowego wykonania pracy, jakie będzie przedstawiał oferent.

(—) St. Łączyński Prezes.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 20 II 28 r.

7863. I. A. „Gumnicowie Abel i Judel — S-ka”. Skup zboża, lnu i siemienia. Siedziba w Wiszniewie, pow. Wołyński. Firma istnieje od 1-go stycznia 1927 roku. Wspólnicy zam. w Wiszniewie, pow. Wołyński: Abel Gumnic i Judel Gumnic. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 12 stycznia 1928 roku na czas nieokreślony. Zarząd należy wyłącznie do Gumnic Abela i tylko on wyłącznie ma prawo podpisywać w imieniu spółki wszelkie zobowiązania i inne dokumenty. 2988-VI

7864. I. A. „Mowsza Lurje i Ewel Lurje — S-ka”. Sklep maki oraz skup zawodowy produktów rolnych i zboża. Siedziba w Dukaszach, pow. Świeciański. Przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w 1926 roku. Wspólnicy zam. w Dukaszach, pow. Świeciański: Mowsza Lurje i Ewel Lurje. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 23 listopada 1927 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obydwu wspólników. Wszelkie zobowiązania, kontrakty, umowy i akceptacje podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zaś, pokwitowania z odbioru należności i t.p. ma prawo podpisywać każdy ze wspólników samodzielnie. 2989-VI

7865. I. A. „Kando Mejer” w Wilejce, sklep drobnych żelaznych towarów. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kando Mejer, zam. tamże. 2990-VI

7866. I. A. „Bartoszewicz Piotr” w Dowgierdziskach, gm. Jurackiej, pow. Wołyński, sklep galanterijny i spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Bartoszewicz Piotr, zam. tamże. 2991-VI

Dział A — w dniu 21 II 1928 r.:

7867. I. A. „Gansowski Witold” w Jurackich, pow. Wołyński, sklep win i wódek. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Gansowski Witold zam. tamże. 2992-VI

7868. I. A. „Jasiukiewiczowa Anna” w Lipniskach, gm. Jurackiej, pow. Wołyński, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właścicielka Jasiukiewiczowa Anna, zam. tamże. 2993-VI

7869. I. A. „Kołowrowa Apolonja” w Boczeniskach, gm. Jurackiej, pow. Wołyński, sklep galanterijny i spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właścicielka Kołowrowa Apolonja, zam. tamże. 2994-VI

7870. I. A. „Kotler Pejsach” w Jurackich, pow. Wołyński, sklep galanterijny i spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kotler Pejsach zam. tamże. 2995-VI

7871. I. A. „Musik Sairon” w Jurackich, pow. Wołyński, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Musik Sairon, zam. tamże. 2996-VI

7872. I. A. „Szejbak Jan” w Jurackich, pow. Wołyński, sklep galanterijny i spożywczy oraz wyrobów tytuńowych. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Szejbak Jan zam. tamże. 2997-VI

7873. I. A. „Wajner Berta” w Dereni, gm. Jurackiej, pow. Wołyński, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Wajner Berta, zam. tamże. 2998-VI

Kto chce mieć wyborowe sprzęty i APARATY RADJOWE od detektora do 8 lampowego, niech zwróci się do Wileńskiej Pomocy Szkolnej Wileńska 38, tel. 941.

Przetarg.

Nadleśnictwo Podbrodzkie w Podbrodziu ogłasza, iż w dniu 30-go marca 1928 r. o godz. 13 m. 30 odbędzie się przetarg na sprzedaż strzał sosnowych w korze, zawierających części blokowe w ilości około 160 m³ znajdujące się w oddziale 5-tym obr. Korkożyńskiego w odległości 5 km. od st. Podbrodzie, po cenie wywoławczej loco las 75 złotych od 1 m³ strzały.

Potrzebne duże mieszkanie

8-śmio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty pisemne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.

Konkurs!

Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie na r. szk. 1928/29 w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących:

- 2 katechetów obrządku rz.-kat.
- 1 katecheta wyznania ewang.
- 1 polonist.
- 18 filologów klasycznych.
- 3 filologów klasycznych do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim.
- 6 filologów nowożytnych (język francuski, język angielski).
- 2 filologów nowożytnych do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim (język francuski, angielski i niemiecki).
- 7 germanistów.
- 10 historyków i geografów.
- 12 matematyków i fizyków (ew. z chemią).
- 5 matematyków i fizyków do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim.
- 10 przyrodników.
- 2 przyrodników do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim.
- 4 rysowników ewentualnie z robotami ręcznymi i ze śpiewem.
- 4 gimnazystów.

O powyższe posady ubiegać się mogą kandydaci, mający pełne kwalifikacje, lub egzamin naukowy, względnie magisterjat. Podania należy udokumentowane należy przesłać drogą urzędową do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do dnia 30 kwietnia 1928 r.

Za Wojewodę:
Dr. E. Farnik m. p.
w z. Naczelnika Wydziału.

FORTEPIANY, PIANINA i FISHARMONJE pierwszorzędných Zagranicznych i Krajowych fabryk TYLKO GWARANTOWANEJ jakości.

SPRZEDAŻ i WYNAJĘCIE K. Dobrowski

883-1 Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Księgarnia Kazimierza Rutkiego poleca wydane własnym nakładem dzieło: **Doerr F. D. Proces Jezusa Chrystusa** w oświetleniu prawnohisterycznym ze słowem wstępem Ks. Dr. W. Szczepańskiego, str. 98. Cena 4,70, w ozd. opr. 6,20

NA ŚWIĘTA wielkanocne!

Migdały słodkie	13.60	Orzechy chińskie	4.20
Sułtani jasne i ciemne	7.30	„ „ jadra	4.60
Rodzenki duże z pestkami	6.80	„ „ tureckie	7.80
Korynty	3.50	Figi na łyżkach	3.60
Orzechy włoskie	4.60	„ „ lepsze	3.80
Orzechy tureckie	4.60	Śliwki suszone	1.70 - 3.80

Zawdzięczając ścisłej współpracy zamieszczonych firm handlowych przy wyborze i zakupie towarów świątecznych przed wejściem w życie ustawy o waloryzacji cel, wymienione sklepy są w stanie po cenach dawnych i w gatunkach najlepszych sprzedawać powyższe towary.

S. Banel i S-ka Mickiewicza 23
S. Bielicki Zaczęcie 7.
E. Dzwil W. Pohulanka 31
I. Dagis Wielka 8.
B-cia Golebiowsky Trocka 3
A. Januszewicz Zamkowa 20a
P. Kalita Wielka 19
F. Kiernowiczowa Trocka 1

P. Ławinski Zamkowa 18
Rupejko i Konstantynowicz Mickiewicza 31
L. de Tilier Mickiewicza 20
A. Urbanowicz Uniwersytecka 2
K. Węciewicz Mickiewicza 7
J. Zwiedryński i S-ka Wileńska 28.

SIEWNIKI RZĘDOWE

największej w Europie fabryki maszyn tego rodzaju, niezrównane pod względem trwałości i dokładności w pracy

Fr. Melichar-Umrath i S-ka w Brandysie n/L. Czechosłowacja poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

Skład maszyn rolniczych.

Obwieszczenie

Na zasadzie art. 103 ust. 1 i 2 Ord. Wyb. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 63 w Wilnie ogłasza, że wyborca Mitrofan Kiepiel złożył przeciwko wyborcom w dniu 11 marca 1928 roku do Senatu protest z powodu nieprawidłowych, jak on zaznacza, czynności: 1) obwodowej komisji wyborczej w Motococznie i 2) władz administracyjnych i policyjnych, które stosować miały szereg represji przeciwko prasie i działaczom z listy Nr. 40. Wyznacza się 14-dniowy termin od dnia wydrukowania obwieszczenia niniejszego w „Monitorze Polskim” do wnoszenia zarzutów przeciwko treści wskazanego protestu.

Przewodniczący (—) W. Dmochowski.

Amerkańskie ogrodowe

SIEWNIKI i wypielacze Planet Jr

ROZPYLACZE Plafza

różne inne narzędzia i przybory ogrodnicze

oraz środki dyżenfekcyjne

poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

UBRANIA podług najnowszych wzorów

na zamówienia i gotowe poleca **L. Kulikowski** ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a. Duży wybór materiałów ostatnich nowości. Wykonanie pierwszorzędne. —4

ZAKŁAD OGRODNICZY W. PLEBAŃCZYKA

wznosił sprzedaż nasion, kwiatów, drzewek i krzewów owocowych oraz ozdobnych przy ul. Niemieckiej Nr. 2 (dom Hotelu Europejskiego)

Okazja! Likwidacja hodowli

Okazja! do sprzedania: rasowe kaczki i kury importowane, JAJA WYLEGOWE, wylęgarnia 4x125 jaj, sieczkarnia, młyn dla miel. kości, klatki, siatki druciane na drewn. ramach dla ogroduzenia i t.p. Oglądać codziennie 7 10 i 3-5 Smoleńska 3 m. 1 (obok stóp Pohulanki). 2

Herbatę angielską Lyons'a

aromatyczną i niezrównaną w smaku

pije cały świat

Ta wykwintna herbatę dla smakoszy już nadeszła i jest do nabycia w firmie

ANTONI JANUSZEWICZ

Zamkowa 20-a telefon 8 — 72.

Baran „KARAKOL”

AGENCIJ w miastach 2-letni, oraz roczny powiatowych posu-ban angielskiej bia-kiwni. Sprzedaż z yższej mieniej rasy nalazków opatento- „Cowdown” sprze- wanych nowości. —Za- daje majątek Rutkie- pisy do zrzeczenia a- d- z- 1- b- wskaza- wice, pocztą Szczo- gento- przyjmuje: gdzie się znajduje, za- czyn kolo Lidy. Od- Skotnicki, Warszawa, pisy świadectw na Mokotowska 23. 1373-11 0961

Drzewka i krzewy owocowe

oraz ozdobne, zaaklimatyzowane wyhodowane na miejscu w szkółkach

Nowy wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny szkółki Mazelewskie

WILNO, Zawalna 6 m. 2.

CENY PRZYSTĘPNE.

Majątek

około 100 ha dogodnie sprzedam. Ziemia b. dobra. D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

Domek

(osobniak) z ogródkiem owocowym sprzedam za 1.500 dolarów D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

FORD

Taksówka w dobrym stanie do sprzedania. Zarzecz, ul. Połocka d. Nr 4 m. 12. 9-8621

Mieszkania

3 pokojowe z kuchnią poszukuję się choroby wenerycznej. Zgłoszenia do „Słowa” syfilis i skórne. Wileńska 7, tel. 1067. 3 pokojowe — telefon 567. Przyjm. od 8 do 1 i od 4 do 8.

Szafran

francuski 1 gram 1.35, pół gr. 70 i cwieter gr. 40 groszy. Wanilia laska 45 i 85 groszy. Opłatki 10 Wilenska 7, tel. 1067. 1. Zwiedryński i S-ka Wileńska 28. 2-5261

Wytwórnia

W I N owocowych „Jaskółki” poszukuje przedstawicieli z pol. p. ważnymi referencjami. Mickiewicza 12, róg na Kresy wschodnie i Tatarskiej 9 215 8. Zachodnie. Wiado- mość: Lublin, hotel Victoria, Zarząd Inter- resów N. Budnego. 1-0921

PROWIZOR

poszukuje kupna, dzierżawy lub zarzą- dów (można czasowo) apteki. Wilno, ul. 3 Maja 15, m. 32. —0

Pokoje

SEKONCZNY ume- od godz. 10 do 11 od bławony z łazienką, 5-7 p.p. W. Pohulan- Góra Bufałowa 19 m. 1 ka 2, róg Zawalnej 40- W.Z.P. 1.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta **Władysław Pastuski** ul. Mostowa 9 m. 21 przyjmuje od g. 10 2 i 3-7.

AKUSZERKI

Kupię WÓZ DRABI- NASTY parokony i bryczkę jednokonną. Oferty składac do przyjęcia chuchry administracji „Słowa” pod „Kupię wóz”. —0

Ogród

owocowo- warzywny 1660 kw. s. w centrum miasta do wynajęcia. Tartaki 18 — 4, od g. 10 do 19. Mickiewicza g. 7 do 8. 1378-0 46 m. 6. Niezamo- znym ustępstwo. Z. P. Nr. 63.

SÓL BYŁEŁA

w bryłach (lizankę) i mieloną poleca **Zygmunt NAGRODZKI** Wilno, Zawalna 11-a Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

OSZUKA e SIŁ

nieznanego 2 3 po- kojowego z kuchnią Zgłoszenia do „Słowa” pod „komorne”. —2

KOPLOWANIE PLANOW

SWIATŁODRUKI KUPONOWE Wilno